

Izraelczycy z Cellebrite łamią każdy smartfon

24 listopada 2016

Izraelska firma Cellebrite jest w stanie w ciągu kilku sekund zdobyć dane przechowywane na zablokowanym smartfonie. Przedsiębiorstwo ma obecnie klientów w 115 krajach świata, wielu z nich to agendy rządowe.

O Cellebrite stało się głośno, gdy w marcu bieżącego roku jedna z izraelskich gazet poinformowała, że pomogła ona FBI w uzyskaniu dostępu do danych przechowywanych na smartfonie zamachowca z San Bernardino. Później pojawiły się informacje, że Cellebrite nie miało z tym nic wspólnego, a sama firma odmówiła komentarza. Niezależnie jednak od tego, jak było w tym konkretnym przypadku, Cellebrite jest uznawana za światowego lidera w dziedzinie informatyki śledczej. Nieoficjalnie wiadomo, że Izraelczycy są w stanie odczytać z urządzeń olbrzymią liczbę informacji, od SMS-ów po dane wskazujące na lokalizację urządzenia w danym momencie. Podobno może również odczytać treści, które usunięto wiele lat wcześniej. „Istnieje wiele urządzeń, które tylko my potrafimy odblokować” – mówi Leeor Ben-Peretz, jeden z wysokich rangą menadżerów Cellebrite.

Warto tutaj zauważyć, że firma nie dokonuje zdalnych włamań. Jest w stanie odczytać dane tylko wówczas, jeśli ma fizyczny dostęp do urządzenia. Podczas pokazu dla dziennikarzy eksperci Cellebrite błyskawicznie dostali się do telefonu LG G4 z Androidem i pobrali z niego ostatnio wykonane zdjęcia, wraz z informacjami o czasie i lokalizacji, w których je wykonano.

Jak mówi Ben-Peretz, prawdziwym wyzwaniem dla jego firmy jest pozostawanie w światowej czołówce w sytuacji, gdy producenci smartfonów wciąż wypuszczają nowe modele telefonów i udoskonalają zabezpieczenia. Obecnie w firmowym laboratorium

znajduje się 15 000 telefonów, a każdego miesiąca dodawanych jest 150-200 nowym modeli. Gdy tylko na rynku pojawi się nowy model, firma kupuje go, a jej zespół ekspertów stara się przełamać zabezpieczenia. Może trwać to od kilku dni do kilku miesięcy. Obecnie przedsiębiorstwo zatrudnia 250 osób.

Profesor Yong Wang z Dakota State University mówi, że najpoważniejszym wyzwaniem dla firm takich jest Cellebrite jest iPhone, gdyż Apple projektuje go od początku do końca, zarówno sprzęt jak i oprogramowanie. Jednak Ben-Peretz jest pewien, że jego firma jest w stanie przełamać zabezpieczenia najnowszych iPhone'ów. Jego zdaniem nie ma obecnie na rynku smartfonu, którego nie udałoby się złamać. „Jest to coraz trudniejsze i coraz bardziej skomplikowane. Wciąż jednak jesteśmy w stanie to zrobić, nawet w przypadku najnowszych urządzeń i systemów operacyjnych” – mówi. Co więcej, możliwe jest też odzyskanie informacji skasowanych całe lata wcześniej. „Na niektórych urządzeniach, nawet jeśli zostały one sformatowane, wciąż pozostaje znacząca ilość danych” – stwierdza Ben-Peretz.

Cellebrite współpracuje głównie z organami ścigania na całym świecie, ale coraz jej klientami zostają prywatne firmy prowadzące własne śledztwa. Szczególnie dużo z nich pochodzi z Azji.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl